

Babilon, Hotel Dublin

Gdzieś w hotelu, gdzieś na skraju dnia
Tak bym chciał by zawsze było tak
Nad dachami miasta widzę znak
Tak niewiele mi potrzeba, starcza to co mam
I can fly
Na ulicach tłumy, biegną gdzieś
Jestem obok, ale w środku też
Miasto po horyzont, aż po kres
Niech już zawsze będzie tak jak teraz jest
I can fly
Patrzę w twoje oczy, czujesz tak
To się zdarza raz na milion lat
Taka chwila może zmienić świat
To co było już odeszło, jesteś ty i ja